Numer 7. „ROLNIK“ 14. lutego 1908.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

Z KOMITETU.

A) Ogłoszenia i odezwy.

L. 42/pr.

Ogłoszenie w sprawie wiedeńskiej wystawy opasów.

Wiedeński Komitet wykonawczy podaje do wiadomości, że termin do zgłaszania okazów wystawowych **przedłużonym został do 15. marca b. r.**

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Karola Ludwika l. 3).

L. 5552/07.

(Powtórzenie).

ODEZWA

do Rad Oddziałów c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, w sprawie wystawy opasów i ryb, połączonej z wystawą naturalnych i sztucznych środków opasowych, urządzeń stajennych, tudzież maszyn i przyrządów używanych w hodowli bydła, jaka się odbędzie w Wiedniu na St. Marx od 10.—12. kwietnia 1908 roku.

W interesie aprowizacyi Wiednia zainicyowało Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa urządzenie austryackiej wystawy bydła opasowego, wołów, świń i owiec, w połączeniu ze specyalnemi wystawami środków opasowych, urządzeń stajennych, jako też maszyn i przyrządów do hodowli bydła przeznaczonych, w halach miejskiej targowicy bydła na St. Marx w Wiedniu.

Urzeczywistnienia tejże podjęło się c. k. Towarzystwo gospodarcze w Wiedniu, przy współudziale głównych Towarzystw gospodarczych poszczególnych krajów koronnych, przedstawicieli c. k. Towarzystwa rybackiego i delegowanych zastępców miasta Wiednia.

Wystawa będzie obejmować następujące działy:

A) Bydło opasowe, podzielone według przyjętych na wiedeńskim targu bydła cech, a mianowicie: 1) woły, 2) byki, 3) krowy i jałówki, 4) cielęta. Premiowanie następuje w trzech oddziałach, a mianowicie: a) woły z fabrycznych i wielkich zakładów opasania, b) woły z rolniczych gospodarstw, c) byki, krowy, jałówki i cielęta, tak, że w tych grupach zgłoszone okazy ze sobą konkurują i tylko w jednej z tych grup mogą być ze sobą porównywane. Wystawa bydła pomieszczoną będzie w krytej hali na stałych i odgraniczonych stanowiskach. B) Świnie tuczne podzielone na: a) angielskie rasy, b) niemieckie rasy, c) krzyżowanie tychże, d) inne rasy i tychże krzyżowania: 1. Świnie karmione na mięso i podświnki od mniej więcej 3 miesięcy do 1 roku. 2. Świnie tłuste od mniej więcej 10 miesięcy do 2 lat. Przy ocenie świń własny chów będzie szczególnie uwzględniony. Wystawa świń będzie pomieszczoną w krytej ze wszystkich stron zamkniętej hali, w stale odgraniczonych zagrodach. C) Owce tuczne rozmaitych ras: 1) owce, 2) jagnięta. D) Ryby i skorupiaki: 1) ryby wód słodkich i raki, 2) ryby morskie i skorupiaki. E) Środki opasowe: 1) naturalne, 2) sztuczne. F) Urządzenia stajenne, maszyny i przyrządy w hodowli używane. Jako nagrody ustanowiono dla kollekcyi: pierwsza kategorya nagród: złote medale państwowe albo odpowiednie nagrody pieniężne; druga kategorya nagród: nagrody honorowe albo odpowiednie nagrody pieniężne; trzecia kategorya nagród: dyplomy honorowe albo odpowiednie nagrody pieniężne. Dla pojedynczych okazów: pierwsza kategorya nagród: srebrne medale wystawowe albo odpowiednie nagrody pieniężne; druga kategorya nagród: bronzowe medale wystawowe albo odpowiednie nagrody pieniężne; trzecia kategorya nagród: dyplomy uznania albo odpowiednie nagrody pieniężne. Nagrody pieniężne, podzielone na poszczególne kategorye, są głównie dla włościańskich hodowców zastrzeżone.

Dla wszystkich nagród miarodajnem jest postanowienie, że te mogą być przyznane tylko za rzeczywiście dobre i godne premiowania przedmioty okazowe.

Zaznaczyć należy, że się głównie rozchodzi tak przy tej sposobności, j a k w o g ó l e p r z y p o p y c i e n a t a r g u w i e d e ń s k i m o sztuki średniej wielkości, cienkokostne, doprowadzone na skutek zupełnego opasu do pełnej mięsności.

Wszystkie na wystawę dostawione zwierzęta muszą być opatrzone przepisowymi paszportami.

Brak przepisowych paszportów lub innych dowodów, podobnie jak mylność tychże, wyklucza zwierzęta od dopuszczenia na wystawę.

Co do dopuszczenia zwierząt doręczy się zgłaszającym się w swoim czasie dowód dopuszczenia.

Za przedmioty okazowe grup A, B, C, D nie pobiera się wynagrodzenia za stanowiska.

Poczyniono odpowiednie kroki celem otrzymania zniżek kosztów transportowych, a udzielenie tychże jest zapewnione.

Pasza i słoma będzie na wystawie w odpowiedniej ilości i jakości do dyspozycyi, jednak dozwolonem jest wystawcom sprowadzać paszę.

Komitet wystawowy dołoży starań, by odbyła się próba bicia premiowanych zwierząt wystawowych, na którą przeznacza się pewna ilość nagród.

Wyniki tej próby będą w swoim czasie ogłoszone.

Ponieważ poprzednie wystawy opasów, podjęte w latach 1890, 1898 i 1906, odbyły się z wielkiem powodzeniem dla naszej produkcyi mimo konkurencyi węgierskiej która tym razem na nasze żądanie została zupełnie wykluczoną, ponieważ dalej rozchodzi się obecnie o wykazanie dosta-

tniej obfitości jakościowych opasów, w poparciu usiłowań podjętych przez Wysoki Sejm krajowy i c. k. galic. Towarzystwo gospod. łącznie z innemi Towarzystwami rolniczemi w Austryi — celem niedopuszczenia dowozu bydła obcego— ponieważ wreszcie Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa za wydatną opiekę i pomoc udzieloną Towarzystwu naszemu, przy doprowadzeniu do skutku Agencyi dla sprzedaży materyału rzeźnego, co do której bliższe szczegóły zawiera Odezwa Komitetu z dnia 25. września 1907 L. 5521. wyczekuje dowodów żywego zainteresowania się rolników naszych sprawą podniesienia produkcyi materyału rzeźnego — zwraca się niniejszem podpisany Komitet do J. W. Panów Prezesów i Rad Oddziałów, jak również do wszystkich członków c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z prośbą o jak najliczniejsze obesłanie wystawy opasów w r. 1908—tak, aby Towarzystwo nasze wystąpić mogło godnie z własnym osobnym działem zbiorowym na tej wystawie.

Zgłoszenia upraszamy nadsyłać niezwłocznie do Biura Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego (Karola Ludwika L. 3).

W myśl powołanej odezwy zajmuje się w Wiedniu działem naszej wystawy tamtejsze miejskie Biuro pośrednictwa w sprzedaży materyału rzeźnego i mięsa (städtische Übernamhsstelle), jako organ wiedeńskiej Agencyi (landwirtschaftliche Viehvertungsstelle).

Pomienione Biuro pośrednictwia zajmie się w szczególności w miarę zleceń podpisanego Komitetu:

a) zgłoszeniem okazów i przedmiotów wystawowych w Komitecie wykonawczym wystawy,

b) odbiorem z wagonów,

c) żywieniem i obsługą opasów,

d) ubezpieczeniem zwierząt wystawowych od ognia na koszt wystawców, pobierając 5 halerzy od 100 koron ubezpieczonej wartości,

e) sprzedażą zwierząt wystawowych,

f) w razie, gdyby zwierzęta wystawowe już przez wystawcę zostały sprzedane — przeprowadzeniem potrzebnych jeszcze załatwień.

Wszelkie te czynności przedsięweźmie wiedeńskie miejskie Biuro pośrednictwa za pobraniem jedynie kosztów własnych bez doliczania jakiejkolwiek prowizyi.

Podpisany Komitet przeszle wszystkim zgłaszającym się wystawcom odpowiednie formularze zgłoszeń i powiadomi ich o uzyskanej zniżce kosztów transportowych, jak również co do czasu przesyłki okazów wystawowych. Bydło i nierogacizna muszą być przed wysłaniem na wystawę poddane oględzinom jednego z inspektorów hodowli przy Komitecie, który orzeknie co do dopuszczalności poszczególnych okazów.

Oświadczając wreszcie gotowość do udzielania wszelkich pożądanych wyjaśnień i wskazówek, uprasza podpisany Komitet wszystkich interesowanych jak najusilniej o dołożenie wszelkich starań, aby wiedeńska wystawa opasów c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wykazała dowodnie postęp i zasobność tej dla kraju i dla państwa tak ważnej gałęzi produkcyi rolniczej.

Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes: *St. Brykczyński m. p.*

Za sekretarza: *Dr. cam. Aug. Rodakiewicz m. p*

L. 43/pr.

Ogłoszenie
w sprawie tegorocznej Rady Prezesów.

W myśl zaproszenia rozesłanego przez J. O. Władysława Ks. Sapiehę do Prezesów Oddziałów c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się tegoroczne posiedzenie Rady Prezesów **w poniedziałek d. 2 marca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem** w Biurze Komitetu (ul. Karola Ludwika l. 3).

L. 44/pr.

Ogłoszenie
w sprawie Konferencji statutowej.

W myśl uchwały Komitetu z d. 4. lutego b. r. odbędzie się posiedzenie Konferencji statutowej **w poniedziałek d. 2. marca br. o godzinie 3. popołudniu** w Biurze Komitetu (ul. Karola Ludwika l. 3).

Porządek dzienny obejmuje: 1) projekt statutu, 2) regulamin obrad Rady ogólnej.

W konferencji wezmą udział w myśl uchwały XLII Rady Ogólnej Prezesowie Oddziałów i Delegaci, których Rady Oddziałów po jednym z każdego Oddziału w tym celu wybrały.

Statut i regulamin przyjęte na Konferencji przedłożone zostaną XLIII Radzie Ogólnej do uchwały z wykluczeniem dyskusji.

L. 37/pr.

Ogłoszenie
w sprawie wniosków oddziałowych na XLIII. Radę Ogólną.
(Powtórzenie).

Rady Oddziałów c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, które dotychczas żadnych wniosków na XLIII. Radę Ogólną nie przedłożyły, **mogą je zgłosić jeszcze do 20. lutego b. r.**, załączając do każdego wniosku odpowiednie uzasadnienie i mianując swego referenta.

L. 38/pr.

Ogłoszenie
w sprawie zaliczkowania bydła rzeźnego.

Członkowie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego otrzymywać mogą zaliczki tak na gotowe bydło rzeźne, jak i na zakupno bydła chudego przeznaczonego na opasy od Spółki ziemskiej w Stanisławowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, opartego na ustawie z d. 6. marca 1906 Dz. u. p. Nr. 58. Bydło zaliczkowane przez pomienioną Spółkę sprzedanem zostanie przez Agencję sprzedaży materjału rzeźnego przy Komitecie we Lwowie.

Członkowie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, korzystający ze zaliczek, **nie stają się przez to bynajmniej członkami Spółki ziemskiej w Stanisławowie**, która w myśl art. VI l. 6 statutu upoważniona jest do prowadzenia rachunków bieżących także dla zwykłych klientów Spółki.

Celem zasięgnięcia bliższych szczegółów **zwracać się należy do Spółki ziemskiej w Stanisławowie, ul. Trzeciego Maja l. 20**

L. 39/pr.

Ogłoszenie
w sprawie założenia centralnej owczarni rasy Oxfordshiredown.
(Powtórzenie).

Komitet ma zamiar z wiosną b. r. sprowadzić z An-

gii 50 owiec rasy Oxfordshire down celem założenia centralnej owczarni.

Członkwie Towarzystwa, chcący się podjąć prowadzenia takiej owczarni i mający odpowiednie warunki, a w szczególności suche pastwisko i budynek, **zechcą wnieść podania do swego Oddziału do 15. kwietnia b. r.**

Warunki: racjonalne żywienie i oddanie w ciągu lat 5-ciu do dyspozycji Komitetu 50 rocznych sztuk. Zmiana tryków należy do Komitetu.

L. 41/pr.

Ogłoszenie
w sprawie Agencji sprzedaży materjału rzeźnego przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Wszelkie pisma w sprawie sprzedaży materjału rzeźnego, a względnie zakupna bydła chudego na opasy nadsyłać należy do **Agencji sprzedaży materjału rzeźnego przy Komitecie** c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Karola Ludwika l. 3).

Zwraca się uwagę wszystkich interesentów, że w listach należy podawać adres dokładny z oznaczeniem stacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej. Prócz tego należy podać oddalenie od stacji kolejowej i opisać bliżej materjał rzeźny, a w szczególności gatunek bydła z zaznaczeniem, czy rasowe, czy zwykłe, przeciętną wagę każdej sztuki w przybliżeniu i stan opasowy.

W razie sprzedania sztuk zameldowanych z pominięciem Agencji należy o tem donieść niezwłocznie do Biura w drodze telegraficznej, w przeciwnym bowiem razie Agencja dochodzić będzie kosztów wywołanych daremnem przybyciem kierownika Agencji na miejsce.

Pośrednictwo sprzedaży nierogacizną jest wprawdzie objęte programem Agencji, jednak dział ten na razie jeszcze podjętym nie został.

B) Ze spraw bieżących.

Z Komisji dla organizacji handlu materjałem rzeźnym.

Celem zasięgnięcia szczegółowych wiadomości o organizacji naszej, przybyli do Biura Komitetu z ramienia Rządu rosyjskiego generał Aleksander Pohlens z Warszawy i Agronom rządowy z Charkowa p. Paweł Łępicki. Potrzebnych informacji udzielił interesowanym dr. cam. August Rodakiewicz.

J. E. P. Namiestnik, czyniąc zadość prośbie Komitetu, przeznaczył z państwowych funduszów zapomogowych kwotę 300 K na **zakupno pasz treściwych** niezbędnych do przezimowania bydła gminnej obory zarodowej w Harcie-Lipniku.

W odpowiedzi na przedstawienie Komitetu **w sprawie trudności przewozowych na kolei północnej** poparte przez lwowską Izbę handlową i przemysłową jak niemniej przez centralny Związek fabryczny, donosi Dyrekcja tejże kolei, że wdrożyła kroki, ażeby trudności te usunąć. Zarządzono w tym celu pociągi nocne na linji Bielsko-Kojetain i część transportów skierowano na linję Kalwarja — Bielsko.

Komitet wydał opinję popierającą w pełnej mierze prośbę wniesioną przez Wydział Rady powiatowej w Chrzanowie, wniesioną do c. k. Namiestnictwa i do Wydziału krajowego **w sprawie otrąb mięszanych.** Ponieważ na podstawie badań przeprowadzonych w zakładzie do badania środków spożywczych w Krakowie okazało się, że handlarze mięszają otręby pszenne z rozmaitemi dla bydła bezwartościowemi a nawet szkodliwemi przymieszkami, zażądał Wydział pomienionej Rady powiatowej: 1) aby sprzedaż otrąb mieszanych była po sklepach oplakatowaną z wyraźnem zaznaczeniem rodzaju użytego surogatu i procentu jego zawartości, 2) aby zabroniono domieszki otrąb ryżowych, 3) aby domieszka t. z. otrąb kokosowych nie wynosiła więcej jak 10%, 4) aby poczynić kroki, celem uchwalenia ustawy o handlu karmy dla zwierząt domowych, podobnie jak uregulowano handel środkami spożywczymi dla ludzi.

W uzupełnieniu przedłożenia Komitetu **w sprawie cenzorów Banku austro-węgierskiego** donosi dyrekcya tegoż Banku, że cenzorem filji w Stanisławowie mianowano p. Stanisława Chowańca.

Dnia 6. b. m. odbył się w Starem siole **egzamin uczniów szkoły chmielarskiej** w obecności Delegata Komitetu, Dyr. Władysława Tynieckiego. Przy tej sposobności proponowano na samodzielnych chmielarzy: Bielaka Piotra, Ilkowa Grzegorza, Mokrego Piotra i Semenowicza Jana, na pomocnika chmielarkiego zaś Kalitana Ludwika.

Komitet poparł **przyznanie kontyngentu** dla nowej gorzelni rolniczej w Wierzbiążu w myśl rozporządzenia cesarskiego z d. 16. lipca 1904 Dz. u. p. Nr. 78.

Na podstawie opinji Rad Oddziałów przedstawiono c. k. Namiestnictwu na **zarządców przymusowych** większych posiadłości rolnych:

Kalińskiego Henryka z Narola dla c. k. Sądu powiat. w Cieszanowie i Dzierzanowskiego Ludomira z Zielonej dla c. k. Sądu powiat. w Trembowli.

Z Oddziałów.

Z Oddziału pokuckiego
c. k. galic. Tow. gospodarskiego w Kołomyi.

Dnia 20. stycznia b. r. o godzinie 11. przed południem pod przewodnictwem prezesa Oddziału Dra Mikołaja Krzysztofowicza odbyło się Walne Zebranie, na które przybyło 55 członków. Prezes zagajając posiedzenie, przedstawił w krótkości ważniejsze sprawy objęte działalnością Oddziału w roku 1907 zaznaczając, że ubiegły rok zapisał się smutnie w pamięci rolników na całem Pokuciu. Wskutek ostrej zimy, bardzo późnej wiosny, zupełnego prawie braku opadów deszczowych, a w dodatku wielkiego zniszczenia ziemiopłodów przez myszy polne, wynik zbioru wypadł bardzo ujemnie w każdym gatunku ziemiopłodów, a najwięcej w żytach, kukurydzy i paszy. Smutna również zmiana zaszła w składzie Rady wskutek śmierci ś. p. Augusta Czaykowskiego, niemniej poniósł Oddział stratę wskutek śmierci zamiłowanych w swym zawodzie i ogólnie szanowanych ziemian ś. p. Bolesława Biskupskiego, Kazimierza Agopsowicza i Romana Krzysztofowicza.

Na wniosek p. Leona kn. Puzyny co do przedstawionych do wykreślenia 50 członków, którzy przez dłuższy czas wkładek nie uiszczają, uchwala Walne Zebranie wezwać ich po raz ostatni do spełnienia tego obowiązku, a to pod groźą wykreślenia ich z listy członków.

Prezes składa imieniem Oddziału najszczerszą podziękę Radom powiatowym za subwencje udzielone na podniesienie chowu bydła, jak również na urządzenie

kursów. Podnosi dalej, że z powodu częstych większych transportów sił robotniczych zwłaszcza rolnych poza granice kraju przez powiatowe biura pracy, Rada była zniewoloną zwrócić się do odnośnych Wydziałów powiatowych z prośbą o wydanie zarządzeń, aby przy równie korzystnych warunkach krajowy popyt znajdował w biurach w pierwszej linii uwzględnienie.

Z przyjemnością zaznacza, że dzięki oborom gminnym i stacjom buhajów utrzymywanym przez Towarzystwo chów bydła u włościan znacznie się podniósł i wzmaga się wogóle zamiłowanie do hodowli.

Zamówiono w krajowej firmie Bracia Bartik w Tarnowie dla gmin powiatu Horodeńskiego 18 sikawek ogniowych, które firma ta obecnie już dostarcza.

Zamówiono dla członków 3 wagony nawozów sztucznych (tomasyny).

Z powodu przewlekłego transportu bydła kolejami powodującego stratę na wadze bydła, zwrócono się do dyrekcyi z przedstawieniem konieczności zreformowania odnośnych przepisów w kierunku przyspieszenia przewozu.

Przeciw gwałtom pruskim uchwalono protest i równocześnie odniesiono się do Rad gospodarskich i innych organizacji w intencji wywołania analogicznych uchwał. Prezes odczytuje list jednego z wybitniejszych na polu rolniczem i ekonomicznem ziemian z Poznańskiego, jako odpowiedź na wyrazy współczucia przesłane ziemianom tamtejszym na ręce Towarzystwa rolniczego Księstwa Poznańskiego.

Następnie uwolniono sekretarza od czytania sprawozdania z czynności Oddziału ze względu na obszerniejszy wykład, postawiony na porządku dziennym. Zamknięcie rachunków za rok 1907 i budżet na rok 1908 przekazano do sprawdzenia komisji na ten cel wybranej, złożonej z pp. Kazimierza Kobylańskiego, ks. Stefana Kruszelnickiego i Kazimierza Biskupskiego.

Przyjęto nowych członków do Oddziału w liczbie 16.

Wybrano jako delegatów na Radę ogólną następujących członków WPP.: Teodorowicza Antoniego, Komara Edmunda, Abrahamowicza Wiktora, Cieńskieśo Leszka, Łążyńskiego Stanisława, Strzelbickiego Antoniego, Krzysztofowicza Eugeniusza, Krzysztofowicza Artura, Puzynę kn. Leona, ks. Stefana Kruszelnickiego, Mełnyczuka Nikołę; Zastępcami WPP.: Agopsowicza Mieczysława. Łukieniuka Wasyla.

We Walnem Zebraniu wziął udział także p. Józef Olszewski, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, zaproszony do wygłoszenia wykładu (Wyzwolenie rolnictwa z pod wpływu pruskiego). W sposób bardzo interesujący zwrócił uwagę p. Olszewski na wszelkie artykuły z Prus sprowadzane, za które ziemie polskie płacą rocznie niezliczone miliony przemysłowi pruskiemu.

Z bojkotem pruskim ściśle połączone uzdrowienie przemysłu rodzinnego nastąpić może głównie drogą spółek frachtowych, które się świetnie zagranicą rozwijają. Żelazo, węgiel, nawozy sztuczne (tomasyna), maszyny rolnicze, to są produkta które z Prus importujemy.

Na interpelację p. Strzelbickiego, domagającą się informacji w sprawie nawiązania stosunków handlowych, ażeby rolnictwo krajowe uchronić od szkód i p. Leona kniazia Puzyny w sprawie środków podniesienia produkcji mączki kartoflanej — prelegent udziela niektórych rad i wskazówek, w sprawie zaś produkcji kartoflanej zwraca uwagę na Związek gorzelniczy, jako źródło informacyjne.

Prezes w serdecznych słowach dziękuje prelegentowi za tak pouczający wykład, rzucający tak wiele światła na stosunki handlowe kraju naszego, proponuje przystąpienie Oddziału pokuckiego na członka Ligi pomocy przemysłowej, co Walne Zebranie jednogłośnie uchwala.

Rada Oddziału Bełzko-Sokalskiego donosi, że ponieważ Prezes Oddziału W. P. Jan Madeyski zrezygnował, wybrało Walne zebranie Członków przez aklamację dnia 30. stycznia b. r. Prezesem W. P. Adama Terleckiego z Sawczyna, a zastępcą prezesa W. P. Jana Madeyskiego.

Na temże Walnem zebraniu wzmocniono Radę Oddziału, wybierając na członków Dra Wincentego Kraińskiego z Perespy i prof. Stanisława Jachnowicza.



Ogłoszenia i rozporządzenia władz.

Do L. Nam. IX. 406 (33).

Obwieszczenie

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicji przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacji ogierów rządowych po upływie tegorocznego perjodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów, pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualnie zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne nie ograniczają właściciela w sprawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogiera ma zawierać: jego pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek i cenę, a dalej miejscowość, w której może być obejrzany.

Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia.

Zgłoszenia takich ogierów, które tego wieku jeszcze nie osiągnęły, lub wiek ośmiu lat już przekroczyły, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wczas zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, w styczniu 1908.

L. IV. 1836 G/50.

Wynagrodzenie za obiad dla c. i k. wojska.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem wojny, oznaczyło na podstawie § 51. ustawy z 11. czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) reskryptem z dnia 21. grudnia 1907 L. 1349/07 XVI, wynagrodzenie należne ze Skarbu wojskowego w czasie od 1. stycznia do końca grudnia 1908 za obiad, dawany podczas przemarszu żołnierzom od ponoszącego kwaterunek, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia w następujących kwotach:

a) sześćdziesiąt pięć (65) hal. dla miasta Lwowa;
b) sześćdziesiąt dwa (62) hal. dla miasta Krakowa;
c) czterdzieści dziewięć (49) hal. dla wszystkich innych stacji przechodowych w kraju.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. stycznia 1908.

Ogłoszenie

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

Wdniu 9. marca 1908 r. rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni p. Ferdynanda Targoskiego przy ul. Rajskiej i na placu przed ujeżdżalnią, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 10. marca 1908 r. (we wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

W czasie jarmarku urzędują zazwyczaj w powyższej ujeżdżalni trzy komisje dla zakupna remont z wolnej ręki.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 3. lutego 1908 r.

Prezydent miasta:
Dr. Leo.

L. 18.368.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2. do 9. lutego 1908.

Zaraza pyskowa i racicowa: Wyciąże ob. dw. (pow. Kraków), Biały kamień ob. dw. (p. Złoczów).

Wąglik: Horbków ob. dw. (p. Sokal).

Nosacizna: Długie ob. dw. (p. Krosno), Ostrów ob. dw. (p. Tarnopol).

Parchy: Kadłubiska ob. dw. (p. Brody), Zuszyce ob. dw. (p. Gródek), Chłopy (p. Rudki), Ostrowczyk ob. dw. (p. Złoczow), Podlipce ob. dw. (p. Złoczów).

Róża wąglikowa: Głęboczek (p. Borszczów), Cząstkowice (p. Jarosław), Sarzyna (p. Łańcut), Niżatyce (p. Przeworsk), Myców (p. Sokal), Tartaków wieś (p. Sokal), Kończaki stare (p. Stanisławów), Chwałowice (p. Tarnobrzeg), Rzędzin (p. Tarnów).

Pomór świń: Chorostków ob. dw. (p. Husiatyn), Jabłonów (p. Husiatyn), Kopyczyńce (p. Husiatyn), Postułówka ob. dw. (p. Husiatyn), Knihinicze (p. Rohatyn), Hołodówka (p. Rudki), Śniatyn Wołczkowce (p. Śniatyn).

Wścieklizna: Starawieś dolna (p. Biała), Hubicze (p. Drohobycz) Łastówka (p. Drohobycz), Horodenka gm. i ob. dw. (p. Horodenka), Kołomyja (p. Kołomyja), Krosno, Polany (p. Krosno), Dembno (p. Nowytarg), Siedliska (p. Pilzno), Zagwoźdz ob. dw. (p. Stanisławów), Maniłówka (p. Zborów), Kraków miasto, Lwów miasto II. dz.

KRONIKA.

Wybór Władysława ks. Sapiehy na Prezesa Rady powiatowej w Przemyślu został Najwyższem postanowieniem z d. 27. stycznia b. r. zatwierdzony.

Prezesem Oddziału Bełzko-Sokalskiego wybranym został przez aklamację na Walnem zebraniu Członków dnia 30. stycznia b. r. W. P. Adam Terlecki z Sawczyna, zastępcą zaś W. P. Jan Madeyski, który z prezesowstwa zrezygnował.

O śp. Stanisławie hr. Żółtowskim pisze *Dziennik Poznański*: W chwili, gdy zewsząd obronnie i zaczepnie rozlega się hasło o ziemię, przychodzi nam żegnać wielkiego miłośnika tej ziemi kresowej, nie od dziś spornej i od pokoleń rodzącej sobie obrońców.

Różnemi były czasy, rozmaita obrona, różnymi też stający do niej przodownicy. Tych pierwszych zastęp był nieliczny. Jenerał Chłapowski dla wielkiej, Patron Jackowski dla małej własności. Oni zapalili pierwsze kagańce światła i postępu, łamiąc zapory przesądu i rutyny, apostołując nowym pojęciom, wskazując społeczeństwu drogę na nieznane mu dotąd pole pracy organicznej i samopomocy ekonomicznej.

W następnem pokoleniu stają inni przodownicy, znów krusząc, co przestarzałe, tworząc rzeczy nowe, przynosząc myśli świeże.

Wśród tych następców w pierwszym staje rzędzie Stanisław Żółtowski. Jemu, onegdaj zgasłemu, dzisiaj te kilka słów wspomnienia.

Urodził się w r. 1849. w ojczystym Niechanowie, syn Franciszka i Zofii z Zamoyskich. Matki nie zaznał. Odumarła go wcześnie.

Została pamięć owego tragicznego zbiegu śmierci czterech zacnych niewiast: Zofii Żółtowskiej, Mycielskiej, Morawskiej i Koźmianowej, młodych matek, których zgon okrył przed pół wiekiem niemal równoczesną żałobą szereg domów wielkopolskich.

W niechanowskim dworze syn najstarszy z rodzeństwem wychowywał się pod okiem ojca. Ciche i zbożne było to środowisko. Przykłady pracy i spełniania sumiennego powszednich obowiązków otaczały tam młodzieńca.

Ale w tych czasach pierwszej młodości wycisnęły także swe piętno wrażenia inne, silniejsze. Często bywał w Warszawie w domu dziada, pana Andrzeja Zamoyskiego. Tam pierwszy spraw publicznych doleciał doń podmuch. Z tamtąd głośno na kraj cały rozbrzmiewało hasło pracy organicznej, w owym czasie już podjęte przez ziemiaństwo wielkopolskie na skromniejszą miarę, ale dłuższą metę.

W młodzieńcu te dwa wpływy, domowy i warszawski zespoliły się i zrównoważyły znakomicie. Do mrówczej pracy i zapobiegliwości codziennej przybył polot ducha i gorącość serca na długo, na życie. Minęły lata nauki w poznańskim zakładzie ks. Koźmiana, potem teorji i praktyki rolniczej w Niemczech. Zaczęła się praca na własnem. Najpierw w Godurowie, oddanym przez ojca w zarząd, wreszcie na stałe już w Niechanowie. Do swej siedziby wprowadził niebawem w r. 1877. żonę, księżniczkę Marję Sapieżankę.

Od tej chwili dwoi się i mnoży mu życie. Dwie ma ono strony, który ten jednolity i w sobie zgodny człowiek na równi ważył. Pierwszą, to dom, to rodzina.

Czem stał się dom niechanowski, jakie w niem było ognisko rodzinne, ile miłości wzajemnej, ile swobody i poczciwego szczęścia, to wie i zna niejeden, bo dom był gościnny. Ale na swój sposób, osobny a piękny. Nie zmieniała się dostatnia prostota codziennego zwyczaju, lecz rozszerzała się dla gościa rodzina. Był swoim i wśród swoich.

A widzieć mógł wiele. W tym dworze wielkopolskim wszystko było nastrojone na wysoką nutę i serca i myśli i słowa. Czyż dziwnem, że także i czyn!

Po polsku i po katolicku żyło się tam, wogóle i w szczególe. Jedno było prawo dla wszystkich, jedna miara, jedna wskazówka, a tem prawem i miarą była cnota.

Pod tym kątem widzenia spoglądano tam na wszystko, rzeczy wielkie i najdrobniejsze.

Wiem o matce, która synów wysyłała do Niechanowa, mówiąc im: „Idźcie i przejmijcie się duchem, co tam panuje. Przypatrzcie się życiu poczciwemu bez kompromisów“.

Bez kompromisów! W rzeczach drobnych one tak częste u nas. Ale tam ani rozmów dwuznacznych, ani żartów niewczesnych, ani rdzennie słowiańskiego widoku pornografii francuskiej, sąsiadującej spokojnie na stole obok książki do nabożeństwa pani domu.

Za to dużo wesołości szczerej i rzetelnej, żywe zajęcie się sprawami z bliska i z daleka, szeroki pogląd na sprawy swoje i ogólne.

Drogiem wspomnieniem będą dla stałych i przygod-

nych uczestników owe wieczory niechanowskie, gdy przy okrągłym stole zebrana rodzina i ten lub ów z przyjaciół wielkopolskich, a często, bardzo często, znakomity gość z Kongresówki lub Galicji. Omawiano świeże wieści, toczyły się rozmowy o wszystkiem, co nas boli i cieszy. Rozległe stosunki pana domu sprawiały, że nigdy nie ustawała żywa łączność z wybitnemi ludźmi innych dzielnic. W tym domu, w tem środowisku było się zawsze nietylko w Wielkopolsce, ale w Polsce.

Taką była owa pierwsza, podstawowa strona życia śp. Stanisława Żółtowskiego, takim jego dom i rodzinne gniazdo.

A nie inną w swej istocie strona druga, życie na zewnątrz. Nie mogła być inną w swej istocie i treści druga połowa czynu życiowego u tego niepołowicznego człowieka. To jasnem dla każdego, co znał jego naturę, jakby ulaną z jednej bryły szlachetnego kruszcu.

On wyrosły wśród haseł pracy organicznej, myślał i czuł organicznie. Zaczynał od początku, od fundamentów. Rolnictwo było jego zawodem, w niem widział dziedzinę wielkiego rozwoju przyszłości, więc zaczął od własnej ziemi. Zabrał się do niej gorąco, z zapałem. Obszerne włości zakwitnęły jakby różdżką czarodziejską dotknięte. Ulepszyła się uprawa, zdwoiły plony, zapanowały nowe porządki. Niebawem pisało pismo rolnicze niemieckie: „W polskim majątku Niechanowie w Poznańskiem znaleźliśmy takie stosunki rolnicze, jak w Saksonii". Dziś to pismo mogłoby wydać sąd podobny o wielu naszych gospodarstwach, ale przed ćwierć wiekiem Niechanów był pierwszy. Tam torowało się drogę, tam czyniono pierwsze próby zastosowania najnowszych urządzeń i wynalazków, próby nieraz dla próbującego kosztowne i uciążliwe, jak zawsze, gdy się szuka nowych dróg.

Ale ten przodownik niezmordowany nie ustawał ani na chwilę. Gromadził w koło siebie zastęp młodzieży, roznoszący następnie zamiłowanie do postępu gospodarczego po całej dzielnicy. W tym samym zaś stopniu odnosili ci młodzi, odnosił sąsiad bliższy i dalszy i każdy, co stykał się z panem niechanowskim, przykład ukochania pracy w samej sobie wzniesienia codziennej roboty do wyżyn ideału.

Stanisław Żółtowski poszedł dalej. Zagospodarowawszy się w domu, zaczął działać na szerszem polu ekonomji krajowej. A panował na tem polu smutek. Ciężkie nawałnice groziły zagładą, z Berlina padały słowa nieubłaganej nienawiści. Uchwalono pierwsze miliony na kolonizację.

Wtedy to z zetknięcia się dwóch mężów czynu śp. T. Kalksteina i Stanisława Żółtowskiego powstała myśl założenia Banku Ziemskiego. Oddał się jej z całem poświęceniem, całym ogniem i zapałem dziedzic niechanowski. Zyskał zwolenników swego planu, zaskarbił w szerokich kołach życzliwą pomoc i poparcie. Bank ziemski powstał z kapitałem 1,200.000 marek, z czasem zwiększonym prawie w czwórnasób. Prezesował Bankowi od jego założenia, aż do dni zupełnej niemocy Stanisław Żółtowski.

Nie tu miejsce zapuszczać się w dzieje finansowe W. Ks. Poznańskiego. Zaznaczyć jednak należy poważną i stateczną rolę, jaką w nich odegrał Bank Ziemski i grono pracowników, skupiając się dawniej i dziś wkoło niego.

Po banku i równocześnie z nim przyszła kolej na drugą instytucję, której śp. Stanisław poświęcił swą pracę. Tej nie założył. Przyszedł na pozór do gotowego, a jednak właśnie tu zdziałał może najwięcej, doczekał się najwydatniejszych owoców swej pracy. Centralne Towarzystwo rolnicze zakwitnęło pod jego długoletniem przewodnictwem w sposób nadspodziewany.

Pracował nie sam. Jak zawsze i wszędzie, tak i w Towarzystwie umiał skupiać ludzi dzielnych, otwierać pole działania istniejącym energiom. Ten duch na wskróś twórczy ożywiał, zachęcał, pobudzał. Umiał szukać wartości ukrytych i poznawać je. Był wielkim i wybitnym przedstawicielem idei zbiorowej w pracy.

To wszystko odbiło się wspaniale na Towarzystwie rolniczem, które stało się instytucją wzorową i jest dziś chlubą naszego społeczeństwa.

I znów, jak poprzednio, stwierdzamy, że pominąć nam trzeba szczegóły tej pięknej pracy i tych bogatych wyników. Zasługują one na sposobną monografię. Wymienimy tylko jeden pomysł prezesa, zawsze drogi jego sercu i o którym lubił wspominać — wykłady dla urzędników gospodarskich, urządzane corocznie — staraniem Towarzystwa centralnego.

Niechanów, Bank ziemski, Towarzystwo rolnicze — oto trzy główne wytyczne, trzy walne dzieła w życiu pana Stanisława.

Ale obok nich, ileż innych podjęła ta niestrudzona energia, jakże skorym był ten zapał do stawania na każdym wyłomie i w każdej potrzebie. Zawsze chętny i czynny w sprawach powiatowych był Żółtowski i w tej mierze zawsze dodatnim przykładem. Brał żywy udział w całym szeregu instytucji ekonomicznych, prezesował pewien czas Bazarowi poznańskiemu, współzakładał Cukrownię Gnieźnieńską, Bazar gnieźnieński i t. d. Był także jednym z najczynniejszych inicjatorów założenia drukarni, podtrzymującej finansowo dawnego „Kurjera Poznańskiego" i przez dwa lata przewodniczył radzie nadzorczej tego pisma.

Są nekrologi, w których piszący silić się musi, szukając treści. Tu przeciwne czyni zabiegi. Treści jest tyle, czynu miara tak obfita, życie zespolone z tylu sprawami zakresu publicznego, że chcąc opisać, czem zmarły był w kraju i dla kraju, przekroczyłby piszący ramy zakreślone artykułowi w piśmie codziennem.

Więc ogranicza się na nomenklaturze czynów i syntezie ogólnej tego co je spełnił.

Pisał Rej przed trzema wiekami żywot człowieka poczciwego, w którym wszystko poczciwe i rozum i wola i czyn.

Ten wieniec obywatelskich zalet składamy dziś na grobie Stanisława Żółtowskiego.

Zniknęła z pośród nas postać dzielna i prawa, w swej pracy wydatna niezwykle. Zniknął siewca dobrego słowa i dobrego przykładu.

Ale choć jego już niema, jest jego dzieło. Są instytucje, które on stworzył i rozwinął, są ludzie, których nauczył pracować i kochać swą pracę i jest ten posiew szlachetności, który tak dobrze się umiał zakorzenić w tylu sercach szlachetnych. To serce podniosłe pociągało za sobą serca.

Zmarł ś. p. Stanisław w chwili nowego przełomu. Już nie kolonizacja sama, ale wywłaszczenie zawisnęło nad nami. W tych nowych walkach, w tej nowej pracy nie weźmie on już udziału.

Ale, jak on sam korzystał z nauk i doświadczeń swych poprzedników, nim chwycił za sztandar i stał się chorążym, tak i dziś czerpać winniśmy w jego duchowej spuściźnie siłę do pracy i zapasów przyszłości.

Tragiczne metamorfozy coraz to zmieniają obraz naszego życia publicznego. Dawne doświadczenie i wczorajsze sposoby wciąż ustępować muszą nowym.

Więc nie litera, ale duch poprzednictwa nam cenny. A ten duch, który się ujawniał w każdem słowie, każdym czynie Stanisława Żółtowskiego, to uosobienie zdrowego dzielnego ducha naszego kraju, co tyle przetrwał niezłomny i da Bóg dalej przetrwa. To potrójne prawidło wiary, nadziei i miłości wcielone w żywot zakończony dobrze, uczciwie, po Bożemu, tak jak prowadzony był od początku.

Choć jeszcze gorzej nam, niż było jego pokoleniu, tak żyjmy, tak kochajmy, tak ufajmy, jak on żył i kochał i ufał.

A gdy po dobrem życiu przestało bić to gorące serce, niech wszyscy, którym droga jego pamięć, złączą się w wspólnej modlitwie — Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków. Amen.

Liga obyczajności społecznej. Dr. Jan Dylewski, Wiceprezydent Sądu krajowego, rozesłał jako Prezes Zarządu centralnego Towarzystwa „Liga obyczajności społecznej" odezwę następującej treści:

Przesyłając egzemplarz statutu „Ligi obyczajności społecznej,“ pozwalam sobie zaprosić Szanowny Zarząd do współudziału w naszych pracach, a to tem pewniej, że „Liga“ powstała właśnie celem skupienia wszystkich osobistości i ciał zbiorowych, pracujących na niwie społecznej, z niezmiernie doniosłym programem: działania przeciw zepsuciu obyczajów, czyniącemu niestety zbyt dużo spustoszenia w organiźmie społeczeństwa naszego.

Co do strony formalnej, pozwalam sobie zauważyć, że w myśl statutu „Ligi“ Stowarzyszenia mają prawo wysyłać do „Ligi“ po dwóch delegatów z grona swych członków (§§. 9, 10, 19 i 20) i płacą za każdego delegata rocznie po 4 korony, a mają prawo udziału w Zarządzie centralnym „Ligi“.

Zanoszę tedy najuprzejmiejszą prośbę do Szanowego Zarządu, by zechciał możliwie rychło nadesłać nam łaskawie zgłoszenia swych delegatów wraz z wkładką za nich za rok 1908, oraz oznajmić, którego z delegatów desygnuje Szanowny Zarząd do Zarządu centralnego „Ligi“, poczem nie omieszkamy nadesłać karty uczestnictwa, mandatu do Zarządu centralnego i kwitu na uiszczone wkładki.

Nakoniec ośmielam się żywić nadzieję, że Szanowny Zarząd swym rozległym wpływem w najlepszych sferach społecznych wyjedna nam nadto przystąpienie do „Ligi obyczajności społecznej“ jak najpoważniejszej liczebnie i jakościowo ilości członków czynnych zwyczajnych i czynnych wspierających. Pierwsi płacą rocznie najmniej 2 K. 40 h., drudzy najmniej 12 K. rocznie.

Grono właścicieli nowych gorzelń, które się zebrało we Lwowie dnia 8. b. m. na zaproszenie p. Leona Podlewskiego, obradowało pod przewodnictwem Prezesa p. Franciszka Rozwadowskiego nad sprawą rozdziału kontyngentu i uchwaliło odpowiedni memorjał w tej mierze przedłożyć w czasie najbliższym J. E. P. Namiestnikowi i wysłać następnie deputację do Wiednia celem popierania interesów nowo założonych gorzelń rolniczych. Do deputacji wybrano: PP. Jerzego hr. Baworowskiego, Józefa Bernsteina, Juliana hr. Błażowskiego, Kazimierza Cieńskiego, Aleksandra Dąbskiego, Leona Frenkla, Mieczysława Komarnickiego, Wincentego Kraińskiego, dra Włodzimierza Bolestę-Kozłowskiego, Leona Podlewskiego, Franciszka Rozwadowskiego, Maurycego Rosenstocka i Stanisława hr. Stadnickiego.

Nowy formularz dla kontraktowania buraków cukrowych zaprowadzono na Morawach na podstawie porozumienia się między producentami a fabrykantami cukru. Obowiązek dowodu, że producent użył wyłącznie nasienia przez fabrykę dostarczonego, ciąży obecnie zasadniczo na fabrykach. Buraki 19. procentowe mają być bezwarunkowo przyjęte. Buraki niżej 18% tylko wtedy, jeżeli producent udowodni, że pochodzą z nasienia przez fabrykę dostarczonego. Jeżeli buraki ucierpiały od gradu, ulewy lub jakiego innego wypadku elementarnego, ma dostarczyć fabryka nasienia bezinteresownie, jeżeli buraki nie później, jak w miesiącu maju zniszczone zostały. Sądy polubowne rozstrzygać mają spory w pewnych poszczególnych wypadkach. Producenci spodziewają się, że formularz ten poprawi ich położenie wobec fabryk i zostanie zastosowanym także w Czechach.

Ratyfikacja traktatu handlowego z Serbią nastąpi w czasie najbliższym. Jako najważniejszy szczegół nowego układu podnoszą postanowienie, na mocy którego wolno Serbii wprowadzić do Austrji mięso 35.000 wołów i 70.000 świń — wyraźnie: mięso zabitych zwierząt, a nie żywe bydło.

W kołach agrarnych Izby posłów napotkało to postanowienie na znaczny opór, jakkolwiek zgodził się na nie już poprzedni p. Minister rolnictwa hr. Leopold Auersperg, ceniony właśnie najwyżej przez agraryuszy jako gorliwy rzecznik interesów rolniczych.

Obecnie głównym przedmiotem rokowań jest żądanie Austro-Węgier, by ustanowieni przez nią właśni funkcjonarjusze czuwali nad tem w Serbii, by nie importowano stamtąd mięsa zwierząt dotkniętych zarazą. Wskutek doniesienia tych funkcjonaryuszy, że w pewnym okręgu panuje zaraza, byłoby Austro-Węgrom wolno zwracać transporty mięsa z owego okręgu.

Temu żądaniu Serbia stawiała dotąd stanowczy opór. Zdaje się jednak, że ustąpi ona i w tym kierunku, gdyż obaj PP. Ministrowie rolnictwa, Ebenhoch i dr. Daranyi, popierają to żądanie z całym naciskiem, jako nieodzowny warunek dojścia traktatu do skutku.

Austrjacka Liga konsumentów zawiązała się w Wiedniu, celem wdrożenia akcji, zdążającej do zmodelowania cen za artykuły spożywcze. Program bardzo obszerny obejmuje: 1) regularne ogłaszanie cen w handlu drobiazgowym; 2) bezinteresowne podawanie do wiadomości polecenia godnych źródeł do zakupna artykułów spożywczych; 3) zawieranie ugód z handlarzami drobiazgowymi, którzy zobowiążą się sprzedawać według umówionej taryfy, pozostającej pod kontrolą Ligi; 4) tworzenie stowarzyszeń, celem wspólnego zakupna; 5) zwalczanie nielojalnej konkurencji; 6) ułatwianie dowozu i sprzedaży najważniejszych artykułów konsumcyjnych; 7) wprowadzanie nie dość znanych artykułów spożywczych i 8) wydawanie opinii co do ustaw i rozporządzeń dotyczących zakresu działania Ligi.

Wkładka roczna wynosi 1 K., a adres nowej instytucji opiewa:

„Oesterreichischen Konsumentenliga“ Wien, VI/2. Gumpendorferstrasse 87.

„Ropał“. Związek producentów dla ropy opałowej utworzył się w łonie Towarzystwa naftowego. Celem podniesienia ceny zbytu i ceny produktu surowego, która w żadnym kraju naftowym nie spadła tak nizko, jak w Galicji. Za 100 kg. otrzymuje się u nas zaledwo 1 K. 50 h podczas, gdy w Rosji i w Rumunii płacą 4—5 K. Z dniem 1. lutego b. r. zniżyło Ministerstwo kolejowe taryfy dla ropy opałowej, równając ją z taryłą na węgiel. Zarządzenie to jest jednak stanowczo niedostatecznem, albowiem się odnosi wyłącznie do transportu na Zachód. Krajowe Towarzystwo naftowe wdrożyło kroki, ażeby obniżka obejmowała także środkową i wschodnią Galicję.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku krajowego. W październiku 1907 r. postanowił Sejm powiększyć zakładowy kapitał Banku krajowego do wysysokości 15 milionów koron i upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia odpowiedniej pożyczki krajowej w obligacjach. Raty amortyzacyjne tej pożyczki opłacane być mają z dochodów Banku krajowego.

Sejm stwierdził, że Bank krajowy dla braku dostatecznej podstawy operacyjnej, nie może już dziś podołać zadaniom swym i wymaganiom, jakie stawia do niego społeczeństwo, garnąc się z całem zaufaniem do tej krajowej instytucji finansowej.

Podstawą operacyjną może być tylko odpowiedni rozmiarom działalności Banku kapitał własny, którego ani napływające choćby najobficiej kapitały obce, ani choćby najszerszy kredyt w innych instytucjach nie zastąpią.

Zakładając przed 25. laty Bank krajowy, przeznaczył Sejm na własny kapitał tej instytucji sumę 2 milionów koron, co na rozpoczęcie czynności było zupełnie wystarczające. Rozwój Banku przez ubiegły szereg lat, który doprowadził do dzisiejszych rozmiarów jego działalności, wymaga dziś stanowczo, aby ów kapitał własny, dotychczas tylko podwojony, gdyż wynoszący 4,400.000 koron, został odpowiednio powiększony.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku krajowego jest w pierwszej linii zasługą dyrektora tej instytucji i posła sejmowego dra Milewskiego, który w osobnym memorjale, wszechstronnie fachowo opracowanym, wykazał niezbędną potrzebę takiego podwyższenia.

Dr. Milewski domagał się znaczniejszego powiększenia kapitału zakładowego, sej nowa komisja bankowa, a za nią Sejm, uznały podwyższenie do 15 milionów koron, jako na razie wystarczające, mając na oku i to, że z końcem bieżącego roku fundusze rezerwowe Banku krajowego, razem wzięte, t. j. fundusz rezerwowy ogólny i rezerwy specjalne poszczególnych oddziałów emisyjnych, t. j. hipotecznego, komunalnego i kolejowego, przekroczą już sumę 5 milionów. W ten sposób po zwiększeniu za-

kładowego kapitału do 15 milionów kor., wynosić będzie majątek własny Banku krajowego. t. j. zakładowy kapitał i rezerwy razem 20 milionów koron. Wobec tego, że dochody Banku krajowego pozwalają na to, aby raty amortyzacyjne na oprocentowanie i umorzenie tej pożyczki krajowej sam Bank opłacał, — postanowił Sejm, aby Bank krajowy sam z własnych funduszów raty te opłacał.

Obecnie nadeszła wiadomość, że Naj. Pan raczył najmiłościwiej postanowieniem z dnia 4. stycznia b. r. udzielić Najw. Sankcji dla powyższej uchwały sejmowej. Wydział krajowy orzeknie dopiero, kiedy i w jakiej drodze nastąpi emisja obligów tej pożyczki krajowej.

Wynagrodzenie przy egzekucji podatków. Niektóre Wydziały powiatowe doniosły Wydziałowi krajowemu, że z funduszów gminnych pokrywane bywają wydatki, spowodowane pomocą gmin przy egzekucji podatków, a mianowicie wynagrodzenie dla naczelnika gminy względnie delegata za trud i stratę czasu, tudzież wydatki celem odesłania pieniędzy podatkowych do urzędu podatkowego i prosiły o wyjednanie zarządzenia, ażeby wydatki te zwracane były przez Skarb państwa.

Na przedstawienie w tym kierunku przez Wydział krajowy uczynione odpowiedziało Prezydjum Namiestnictwa, że Skarb państwa nie jest prawnie obowiązany do wynagrodzenia naczelników gmin za współudział przy egzekucji podatkowej i za odwożenie do urzędów podatkowych pieniędzy, składanych za ich pośrednictwem, jednakowoż Administracja skarbowa w poszczególnych wypadkach na prośbę naczelników gmin przyznaje im stosowne remuneracje, jeżeli naczelnik gminy nie otrzymał już osobnego wynagrodzenia z tytułu, że działał zarazem jako oceniciel, przenosiciel lub wywoływacz, a wówczas to wynagrodzenie powinno stanowić zupełne wynagrodzenie za stratę czasu przy egzekucji.

Jeżeli zaś naczelnik gminy przyjmuje i odwozi pieniądze podatkowe poza egzekucją, wówczas do wynagrodzenia za tę czynność Skarb państwa prawnie nie jest obowiązany. Przez to — zdaniem Prezydjum Namiestnictwa — wyświadczają naczelnicy gmin usługę kontrybuentom, wyręczając ich w podróży do urzędu podatkowego, względnie uwalniają ich od zachodów połączonych z przesyłką pocztową i tylko od tych kontrybuentów mogliby żądać wynagrodzenia za tę usługę.

Wydział krajowy, zawiadamiając Wydziały powiatowe o tej decyzji Prezydjum Namiestnictwa, zwrócił uwagę Wydziałów powiatowych, że członkom reprezentacji gminnej należy się według ustawy gminnej tylko wynagrodzenie za wydatki połączone z ich urzędowaniem.

W sprawozdaniu z działalności Biura rachunkowo-rolniczego we Lwowie (ul. Zielona l. 21) wykazano z czynności dokonanych w r. 1907: 1) sporządzenie inwentury w 5 majątkach, 2) sporządzenie preliminarza w 2 majątkach, 3) zaprowadzenie ksiąg rachunkowych oraz wskazanie odpowiedniego sposobu prowadzenia tychże w 18 majątkach, 4) przeprowadzenie zmiany Zarządu przez odebranie ksiąg, kasy i remanentów od ustępującego rządcy i oddanie tychże nowemu w 3 majątkach, 5) sprawowanie kontroli nad rachunkami na miejscu w 4 majątkach, 1 browarze, 1 tartaku parowym i 1 młynie parowym, oraz kontrolę nad rachunkami tychże za lata ubiegłe, 6) zestawienie bilansów rocznych dla 4 majątków, 7) prowadzenie rachunkowości w biurze na podstawie przesyłanych raportów w 16 majątkach, 8) sprawowanie kontroli 4 gorzelń na podstawie ściśle zestawianych raportów dziennych gorzelniczych układu prof. T. Chrząszcza.

Prócz tego wydano 20.000 arkuszy druków różnego przeznaczenia dla gospodarstw rolnych i rozesłano na zamówienia 700 egzemplarzy regestrów, kategorników i innych ksiąg do prowadzenia rachunków gospodarczych potrzebnych.

Wykłady rolnicze dla żołnierzy w służbie czynnej zyskują w Niemczech coraz więcej uznania. Odbywają się w miesiącach zimowych raz na tydzień wieczorem. Obecnie wykłady takie odbywają się w Darmstadt, w Moguncyi i Wormacyi, licząc 197, 37, a względnie 88 słuchaczy.

Sadownictwo w Niemczech. Wedle statystycznego zestawienia z. roku 1900 było w Niemczech (w okrągłych liczbach) 52 milionów jabłoni, 25 milionów grusz, 69 milionów śliw, 21 milionów czereśni. Z tych 167 milionów drzew owocowych przypadały na głowę ludności mniej więcej 3 sztuki. W porównaniu z obszarem i ludnością, obfitują najwięcej w owoce: Saksonia, Wirtembergia, W. Ks. Badeńskie i Heskie, Turyngia, księstwa Anhalt i Lippe, Brema, Hamburg, Alzacya i Lotaryngia. Natomiast bardzo ubogie w owoce są wyłącznie pruskie obwody rejencyjne i W. Ks. Meklemburskie, w czem jednak nie ponoszą winy przyczyny klimatyczne, lecz stosunek posiadania. Sadownictwo bowiem nie odpowiada ruchowi rolniczemu na wielką skalę. Zbiory owoców są nadzwyczaj chwiejne. Behre oblicza przeciętny zbiór z drzewa okrągło na 16 kg. jabłek, 14 kg. gruszek, 3 kg. śliwek i 9 kg. czereśni. Także ceny owoców zależą od wyniku zbioru. Wartość zbioru owoców w Niemczech w r. 1900 podaje Behre okrągło na 104 miliony marek czyli 13 milionów metr. cetnarów, to znaczy 25 kg. na głowę. Ponieważ jednak znaczna część lichszych owoców zostaje niezużytkowaną, przeto dowóz zagranicznych dobrych owoców ciągle wzrasta, tak, że w r. 1900 wynosił on okrągło 2·2 miliony metr. cetnarów więcej niż wywóz, nawet w średnich latach trzeba uzupełnić zbiór owoców w kraju dowozem z zagranicy o 10%. Niemcy płacą zagranicy za owoce blisko 40 milionów marek rocznie, z tego połowę amerykańskim Stanom Zjednoczonym. Wartość skapitalizowaną zbiorów owoców w Niemczech w roku 1900 oblicza Behre na $3^1/_2$ miliarda marek.

Kurs dla instruktorów powiatowych i organizatorów Kółek rolniczych odbył się we Lwowie w czasie od 10. do 15. b. m. Uroczyste otwarcie zagaił Prezes Towarzystwa Kółek rolniczych, Artur Zaremba-Cielecki.

Galicyjskie Towarzystwo mleczarskie w Krakowie podaje do wiadomości interesowanych, że sekretaryat Towarzystwa oraz biuro handlowe dla sprzedaży i eksportu masła znajduje się od 25. stycznia br. przy ul. św. Jana l. 2.

W sprawie zamykania szynków w niedziele i święta odbył się onegdaj w Krakowie olbrzymi wiec ogólno obywatelski, na którym uchwalono rezolucyę, wzywającą prezydyum wiecu, by udało się do Sejmu krajowego z prośbą o wydanie ustawy, nakazującej zamykanie szynków i karczem w dni świąteczne chrześciańskie i w niedzielę od godziny 6 wieczorem dnia poprzedzającego niedziele i święta do godziny 6 rano dnia poświątecznego.

Wiadomości handlowe.

Z Oddziału handlowego przy Komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Targ zbożowy nie zdołał także w tym tygodniu się ożywić. Ten brak większego zainteresowania jest prawie ogólnym, bo nawet sprawozdania z centrów targowych stwierdzają dotkliwy zastój w obrotach. Podobna wstrzemięźliwość ze strony odbiorców musi z natury rzeczy wpływać ujemnie na ukształtowanie się cen; to też tendencya zniżkowa nadal się utrzymuje zarówno przy zbożach, jak artykułach pastewnych. Jedynie ceny nasion koniczyn i traw nie ulegają zniżce, z wyjątkiem tymotki, której notowanie cokolwiek się obniżyło.

Płacono za 50 klgr. w koronach:

Pszenicę 10·90 do 11·20, żyto 11·00 do 11·40, jęczmień pastewny 6·50 do 6·80, jęczmień browarniany 7·20 do 7·60, owies 6·40 do 6·60, groch pastewny 6·80 do 7·20, groch Victoria 11·00 do 11·50, bobik 6·50 do 7·00, wyka 6·60 do 7·00, koniczyna czerwona 85·00 do 105·00, koniczyna biała 40·00 do 55·00, koniczyna szwedzka 80·00 do 95·00, tymotka 30·00 do 36·00.

Agencja sprzedaży materjału rzeźnego przy Komitecie we Lwowie.

Drugi transport bydła opasowego sprzedany dnia 10. lutego b. r. przez Agencję na St. Marx w Wiedniu obej-

mował 62 sztuk. W tem 40 wołów z Grabicza po cenie 78 — 88 K., dwa woły z Komarna po cenie 78 — 86 K., i 20 krów z Komarna po cenie 61 — 72 K.

Rolnicza agencja sprzedaży materjału rzeźnego w Wiedniu

Sprawozdanie targowe z 10. lutego 1908.

Spęd: 2.988 wołów opasowych; 00 wołów z paszy; 512 bydła drobnego. Razem 3.500 sztuk. Według gatunku: 2.407 wołów; 557 buhajów; 502 krów; 34 bawołów. Razem 3.500 sztuk.

Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Woły niemieckie prima: 83—97; secunda: 73—82; tertia 62 do 70; woły węgier. siwe prima: 68—81: secunda: 60—66; tertia 48 do 58; woły węgier. zabarwione prima: 81—98; secunda: 68—81; tertia: 58—68; wyjątkowo: 0—100; woły galicyjskie: prima: 80—88; secunda: 72—79: tertia: 00—00; wyjątkowo 00—00; buhaje prima: 71—75; secunda i tertia: 62—70; wyjatkowo: 00—81; krowy prima: 64—72; secunda i tertia 58—62; wyjątkowo: 00—00; bawoły prima: 46—53; secunda i tertia: 36—44; wyjątkowo: 00—00; woły z paszy: 00—00; bydło drobne: 40—63.

Uwaga: Spęd był słabszy o 557 sztuk od zeszłotygodniowego. Ceny buhajów i bydła drobnego poszły w górę o 1 — 2 K. Takiej samej podwyżki doznało także bydło opasowe, a secunda i tertia poszły w górę nawet o 3 K. Nie sprzedano sztuk 13 tylko.

Kraków, dnia 7. lutego 1908. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 360, cieląt 332, owiec i kóz 3, nierogacizny 332, razem 1017 zwierząt. **Płacono za 1 cetnar metryczny żywej wagi:** buhaje 62—72 koron, woły 66—82 kor., krowy 64—79 kor.. jałownik 60—67 kor., cielęta 58—84 kor. nierogaciznę tuczną 86—94 kor., **bitej wagi:** nierogaciznę 00 — 00 kor. **Z zakupionych na oko płacono za sztukę:** buhaje 00 — 00 kor., woły z paszy 87—238 kor., krowy 100—250 kor., buhajki i jałówki 40—160 kor., cielęta 12—50 kor., owce i kozy 16 do 18 kor. **Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:** na miejscową konsumcyę 820 szt. na konsumcyę innych gmin kraju 197 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego — szt., na eksport za granicę kraju nierogacizny — szt. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Transakcja ożywiona.

Kraków, dnia 11. lutego 1908. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 161, cieląt 289, owiec i kóz 0, nierogacizny 370, razem 820 zwierząt. **Płacono za 1 cetnar metryczny żywej wagi:** buhaje 00—00 koron, woły 68—82 kor., krowy 69—70 kor., jałownik 00—00 kor., cielęta 54—82 kor., nierogaciznę tuczną 89—104 kor. **bitej wagi:** nierogaciznę 108—132 kor. **Z zakupionych na oko płacono za sztukę:** woły z paszy 110—255 kor., krowy 80—168 kor., buhajki i jałówki 40 do 152 kor., cielęta 11—56 kor., owce i kozy 00—00 kor., buhaje 128 do 360 kor. **Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:** na miejscową konsumcyę 689 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 131 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego — szt., na eksport za granicę kraju nierogacizny — szt. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Transakcja słaba.

Sprawozdanie targowe Biura Tow. Gospod. w Tarnopolu z dnia 7. lutego 1908

Ceny podane w koronach, za 50 kg. loco Tarnopol.

Pszenica 11·50-12·00, Żyto 9·50-10, Jęczmień browarniany 6·80—7·00, Groch Victoria 10·0—11, Groch zwykły 8 — 9, Owies 6·00—6·25, Hreczka 7·80—8·00, Wyka 5·80-6·00 Koniczyna czerwona 88—95, Koniczyna biała 30·00— 50·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 24·50—25·—, na zimowe miesiące 00·00—00·00, nadkontyngent 18·00—19·00. Usposobienie słabsze.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 8. lutego. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 11·20 — 11·40, pszenica na termina 00·00 — 00·00 żyto gotowe 10·50 — 10·70 żyto na termina 00·00 do 00·00 owies obroczny gotowy 6·10 — 6·30 owies obroczny na termina 00·00 — 00·00 jęczmień pastewny 6·50 — 7·— jęczmień browarniany 7·40 — 7·80 rzepak 00·00 — 00·00 lnianka 00·00 — 00·00 groch pastewny 7·00 — 7·50, groch do gotowania 8·50 — 9·50, wyka 6·60 — 6·80 bobik 6·50 — 6·70, hreczka 0·00 — 0·00, kukurudza nowa 0·00 — 0·00 kukurudza stara 8·50 — 8·70, chmiel za 56 kilo 00·00 — 00·00 koniczyna czerwona 80·00 — 95·0, koniczyna biała 35·00 — 50·00, koniczyna szwedzka 80·00 — 95·00, tymotka 30·00 — 35·00.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52·50 — 52·75, spirytus paritas Tarnopol na termina 00·00 — 00·00 spirytus ekskontyngentowany 36·50 — 36·75.

Tendencya zniżkowa trwa nadal. Ruch ograniczony.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.
Odpowiedzialny redaktor: *Bronisław Janowski.*

Najlepsze rezultaty wylęgania osiąga się moim **aparatem wylęgowym „REGULUS“**, zaopatrzonym w dający się regulować przyrząd wprowadzający powietrze i wilgoć. Jedyny wytwórca: **K. Schebela**, Ołomuniec-Paweł. 32 2–6

Uczeń niższej szkoły rolniczej potrzebnym jest zaraz do nadzoru mleczarni, krowiarni i chlewni oraz prowadzenia rach. gospodarskich. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Łuce p. Niezwiska. 60 2—3

Zarząd dóbr Wysock p. Surochów przyjmuje zgłoszenia na sadzonki łoziny koszykarskiej, gatunek „Salix viminalis“ do dostawy z wczesną wiosną, po cenie za 1000 sztuk 2 korony. Za czystość gatunku i doborowe sadzonki poręcza się. 61 2—3

Zarząd dóbr Bryńce Zagórne poczta Wybranówka ma na sprzedaż 400 cetnarów metrycznych owsa Duppawskiego loco stacja Wybranówka po cenie 14 koron bez worka. 62 2—3

Do sprzedania 4 buhajki półkrwi Oldenburg w wieku od 12—18 miesięcy, przychowane tylko od najmleczniejszych krów po cenie 1 kor. za kg. żywej wagi. Zarząd dóbr Cząstkowice p. Zarzecze koła Jarosławia. 63 2—3

Araby siedm łoszaków trzyletnich, para klaczy ciemno szpakowatych, ogier ciemny szpak. do sprzedania. Kalinowce poczta i kolej Babestie, Bukowina. 64 2—6

Oficjalista posiadający kwalifikację i dłuższą praktykę gospodarczą, gorzelnianą, chmielarską, lasową, kurs rybołostwa, znajomość kancelarji gospodarczej poszukuje posady od lipca. — Posada, poste restante Tarnów. 65 2—3

Ekonom z niższą szkołą dublańską, kawaler, Polak, z dłuższą praktyką, obznajomiony praktycznie w najrozmaitszych systemach gospodarczych z chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, myślący wzorowy tani kierownik i zamiłowany dozorca robót gospodarskich, o skromnych wymaganiach, poszukuje miejsca ekonoma pod zarządem, na stół, od kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Kontrolor gospodarczy w Zadwórzu koło Lwowa. 66 2–2

Folwark 230 morgowy, 3 kilometry od Przemyśla odległy, jest do wydzierżawienia od 1 lipca b. r. Zgłoszenia przyjmuje: Obszar dworski Prałkowce p. Przemyśl. 67 2–3

Karety na gumowych i żelaznych kołach, Landolet, Lando lekkie, „Landschistzer“ półkryte i „Kutscher“ fajetony, Break używane w dobrym stanie, tanio do nabbycia **Stromenger we Lwowie, Karola Ludwika 5** 46 3–4

Mogę polecić energicznego, w sile wieku **rządcę gospodarskiego** jako samoistnego lub wykonawcę, teoretycznie i praktycznie wykształconego, **obznajomionego** dokładnie **z rachunkowością gospodarczą i gorzelniczą**. Ma **dłuższą praktykę i chlubne rekomendacje z intenzywnych** gospodarstw. Na wikt lub ordynarję. — Przyjmie także obowiązek **kontrolora** lub **rachmistrza-kasjera. — Stefan Janko, właściciel dóbr Łoszany** p. Rudki. 37 4–6

Potrzebny zarządca folwarku nie mający liczniejszej rodziny. Pożądanem zamiłowanie hodowli bydła, znajomość gorzelnictwa i uprawy chmielu. Odpisy świadectw nie będą zwracane. Adresować: „Towarzystwo rolnicze w Rzeszowie. 68 2—4

Mleka dla dostawy do stacyi LWÓW lub PRZEWORSK lub przy większych ilościach **dla przerobu na miejscu produkcyi**, poszukuje

MLECZARNIA PRZEWORSKA

A. ks. Lubomirskiego i St. hr. Mycielskiego we Lwowie, ulica Polna l. 25.

Prosimy o zgłoszenie z podaniem ilości i ceny loco najbliższa stacya nadawcza. 423 16—?

Koniczyna biała

do siewu wiosennego w cenie od 80 — 100 K za 100 kg, zaraz do sprzedania. Próbki na żądanie. Folwark **Skołoszów** stacya kol. i poczta **Radymno.** 55 3—10

Owsa sybirskiego lub węgierskiego późniejszego 100 q., jęczmienia Hannackiego 60 q. poszukuje do nasienia z podaniem cen z workiem, Małecki, Dąbrówka polska, Sanok. 69 2–4

Zarząd dóbr Knihynicze, poczta w miejscu, ma na sprzedaż 1000 q. kartofli „karmazyny“ po 3·50 K. loco stacja kolei. 70 2–4

Dwie ręczne prasy z renomowanej firmy wyrabiające dreny i dachówki tanio do nabycia. Zarząd dóbr Komarno poczta w miejscu. 73 2–3



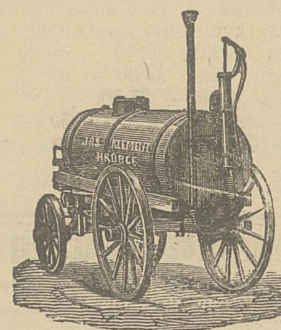
1 złr. 95 ct. zegarek kieszonkowy

męski anker Remontoir, z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem. —Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, z chińskiego srebra, przyborów i narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

F. PAMM Kraków, Zielona l. 3-87.

392 19—24

Beczki na gnojówkę, względnie na wodę



i podwójnie cynkowanej blachy stalowej, o 4—25 hektolitrów pojemności, wraz z odpowiednimi wozami. Godne polecenia dla domen, właścicieli dóbr, gmin, straży ogniowych, miast, szpitali itp.

Bardzo praktyczne pompy do zanurzania w wodę, zapomocą których wygodnie i szybko można beczki napełniać.

Rozpryskiwacze do gnojówki z kutego żelaza z gumowem uszczelnieniem.

93 25 - 26 Poleca

JOZEF KLEMENT

specyalna fabryka beczek na gnojówkę, względnie na wodę

HROBCE-RAUDNICE.